

BARBARA JANUSZ-POHL

W KWESTII PRZEDAWNIEŃ KARALNOŚCI  
DELIKTU DYSCYPLINARNEGO  
POPEŁNIONEGO PRZEZ STUDENTA

Problematyka przedawnienia karalności deliktu dyscyplinarnego jest jednym z kluczowych zagadnień, z którym mierzą się organy prowadzące postępowania dyscyplinarne w przedmiocie pociągnięcia studenta do odpowiedzialności dyscyplinarnej na podstawie ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym.<sup>1</sup> W tym stanie rzeczy niewątpliwie doskwiera okoliczność, że w zakresie tej problematyki brakuje konsensusu co do podstawowych kwestii związanych z biegiem tego przedawnienia. Wątpliwości rozpoczynają się już niejako na przedpolu, bowiem elastyczne ujęcie deliktu dyscyplinarnego, będące konsekwencją braku typizacji relewantnych z punktu widzenia odpowiedzialności dyscyplinarnej zachowań studenta, powoduje, że „substrat” przedawnienia w postępowaniu dyscyplinarnym ujmowany jest niejednorodnie<sup>2</sup>.

Bazowa regulacja prawna w zakresie przedawnienia karalności deliktu dyscyplinarnego popełnionego przez studenta znajduje się w ustawie art. 217 ust. 3, 4, 5 p.s.w. Zgodnie z tymi przepisami: nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego po upływie sześciu miesięcy od dnia uzyskania przez rektora wiadomości o popełnieniu czynu uzasadniającego nałożenie kary lub po upływie trzech lat od dnia jego popełnienia. Jeżeli czyn stanowi przestępstwo, okres ten nie może być krótszy od okresu przedawnienia ścigania tego przestępstwa. Przedawnienie orzekania następuje również po upływie roku od opuszczenia uczelni przez studenta. Jednak nie stosuje się przedawnienia w odniesieniu do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec studenta, któremu zarzuca się popełnienie plagiatu.

Regulacja ta daje asumpt do sformułowania następujących wniosków wstępnych: 1) ustawodawca uzależnia bieg terminu przedawnienia karalności deliktu dyscyplinarnego od jego typu; 2) momentem przerywającym bieg terminu

<sup>1</sup> Tekst jednolity Dz.U. z 2012 r. Nr 572, dalej zwana ustawą p.s.w.

<sup>2</sup> B. Janusz-Pohl, *Model postępowania dyscyplinarnego w sprawach studentów*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 2013, z. 2., s. 88–89; B. Janusz-Pohl, *Deontologia w Policji a przedmiot postępowania dyscyplinarnego*, (w:) P. Józwiak, K. Opaliński (red.), *Zasady etyki zawodowej w służbach mundurowych*, Piła 2013, s. 56–62.

przedawnienia karalności deliktu dyscyplinarnego jest wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, co oznacza, że przedawnienie karalności deliktu nie biegnie w postępowaniu dyscyplinarnym, 3) wyróżnione zostało tzw. przedawnienie orzekania, ograniczone terminem końcowym, który upływa w rok od „opuszczenia uczelni przez studenta”, a więc bazuje na formule relatywnej, kształtowanej przez indywidualną sytuację studenta niezwiązaną z czynem stanowiącym delikt dyscyplinarny. Kwestia wyodrębniania kategorii tzw. „przedawnienia orzekania” wzbudza wątpliwości. Art. 217 ust. 5 ustawy p.s.w. wprowadza niewątpliwie konstrukcję nie tyle przedawnienia „możliwości ukarania” (*de facto* więc karalności), lecz podległości jurysdykcyjnej podmiotu, którego status o charakterze konstytutywnym z punktu widzenia postępowania dyscyplinarnego już wygaś.

Podjmując próbę rozwinięcia trzech powyżej nakreślonych ogólnych konstatacji, w pierwszej kolejności rozważmy problem typologii studenckich deliktów dyscyplinarnych. Przyjmuję założenie, iż delikty dyscyplinarne, z uwagi na bardzo ogólną formułę art. 211 ustawy p.s.w., przybrać mogą postać: 1) czynu studenta uchylającego jego godności, lecz nienaruszającego przepisów obowiązujących w uczelni, 2) czynu naruszającego przepisy obowiązujące w uczelni (czyn bezprawny), niezależnie od tego czy czyn ten jednocześnie uchylia godności studenta, 3) czynu studenta będącego czynem zabronionym pod groźbą kary; szczególną odmianą czynu tego rodzaju jest plagiat<sup>3</sup>.

Wyodrębnienie trzeciego typu deliktów dyscyplinarnych, a więc czynów prawnokarnie relewantnych ma szczególne znaczenie z perspektywy ustalania kwestii ich przedawnienia. Wynika to wprost z brzmienia ust. 3 art. 217 *in fine* ustawy p.s.w., który wyraźnie posługuje się zwrotem, „jeżeli czyn stanowi przestępstwo” termin przedawnienia nie może być krótszy od okresu przedawnienia ścigania tego przestępstwa. Wyraźnie zatem przesądzenie tej cechy deliktu wywiera decydujący wpływ na bieg terminu przedawnienia jego karalności, wydłużając

<sup>3</sup> Zob. B. Janusz-Pohl, *Model...*, op. cit., s. 89. Założeniem dla niniejszego poglądu jest to, iż u podłoża czynów wartościowanych z punktu widzenia odpowiedzialności dyscyplinarnej znajdują się stosowne normy sankcjonowane w prawie represyjnym, przy czym wszystkie te normy odtwarzane są w procesie interpretacji z ustanowionych przez ustawodawcę przepisów prawnych, wszystkie one należą do systemu prawa i każdej z nich odpowiada sprzężona z nią norma sankcjonująca – na temat tego sprzężenia zob. Ł. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym*, Poznań 2008, s. 69. Odmienne E. Plebanek, *Wielowarstwowa struktura przestępstwa a materialna treść i model struktury przewinień dyscyplinarnych*, (w:) *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. 2, Warszawa 2012, s. 447–448. Autorka wskazuje tam, iż: „Oparcie wielu reguł postępowania z dobrem na zwyczaju i innych niepisanych zasadach postępowania również nie jest powodem dla odebrania im atrybutu kreowania cechy bezprawności. Reguły postępowania z dobrem mogą być ujęte w aktach prawnych (np. zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym), często są jednak wyrazem zgromadzonych przez wieki doświadczeń nieopisanych całościowo, lecz ustalonych ad casum (np. zasady opieki nad zwierzęciem lub dzieckiem) lub aktualnej wiedzy specjalistycznej z danej dziedziny życia społecznego (np. medycyny) (...) Jest to ujęcie bezprawne z zasadą bezpośredniości, która od ustawodawcy zwykłego wymaga, aby odpowiedzialność represyjną wprowadzał tylko tam, gdzie dane zachowania godzą w sposób najbardziej bezpośredni w najistotniejsze dobra chronione prawem. Należy zatem zauważyć, że element teleologiczny zawarty w normie sankcjonowanej, leżącej u podłoża tych przewinień dyscyplinarnych, które nie realizują jednocześnie znamion przestępstw lub wykroczeń, przesądza, że krąg podmiotów (adresatów) owej normy jest ściśle określony”.

terminy podstawowe wskazane w ustawie p.s.w., tj. sześciomiesięczny termin rozpoczynający swój bieg od dnia powzięcia wiadomości w przedmiocie deliktu dyscyplinarnego przez Rektora oraz trzyletni termin liczony od dnia popełnienia deliktu dyscyplinarnego przez studenta, o okresy wskazane w kodeksie karnym. Oba terminy podstawowe muszą być spełnione jednocześnie, co z uwagi na ich zróżnicowanie przybiera następującą zależność: przedawnienie karalności deliktu dyscyplinarnego studenta ustaje po upływie 6 miesięcy od dnia powzięcia informacji w jego przedmiocie przez rektora nie później jednak niż po upływie 3 lat od dnia popełnienia deliktu dyscyplinarnego.

Z tej perspektywy zarysowują się dwie możliwości interpretacyjne zwrotu „jeżeli czyn stanowi przestępstwo”, którym ustawodawca posłużył się w art. 217 ust. 3 ustawy p.s.w., przy czym ujęcia interpretacyjne w założeniu bazują na ustaleniu, jaki organ posiada kompetencje do przedłużenia terminu biegu przedawnienia karalności przestępstwa o okresy wskazane w kodeksie karnym. A mianowicie, czy jest to organ postępowania dyscyplinarnego, czy też organ postępowania karnego, czy wyłącznie sąd karny? W doktrynie prawa represyjnego wskazane stanowiska interpretacyjne znajdują swoich zwolenników. Wyrażone w piśmiennictwie i judykaturze poglądy najczęściej dotyczyły wybranych aspektów postępowań dyscyplinarnych innych aniżeli postępowania dyscyplinarne prowadzone wobec studentów<sup>4</sup>.

I tak pierwsze stanowisko, umownie nazwijmy je kompleksowym, zasadza się na założeniu, iż w postępowaniu dyscyplinarnym niedopuszczalne jest karnoprawne wartościowanie czynu będącego przedmiotem postępowania dyscyplinarnego między innymi dlatego, że stoi temu na przeszkodzie konstytucyjna zasada domniemania niewinności<sup>5</sup>. R.A. Stefański, popierając wywód przedstawiony przez SN w uchwale z dnia 28 września 2006 r.<sup>6</sup>, wyraźnie wskazał, że: „organy władzy publicznej, prowadzące postępowanie niebędące postępowaniem karnym nie mogą samodzielnie ustalić faktu popełnienia przez obywatela przestępstwa i wyprowadzić z tego negatywnych konsekwencji prawnych”<sup>7</sup>. Zgodnie bowiem z tym nurtem okoliczność wpływająca na wydłużenie terminów przedawnienia karalności w postępowaniu dyscyplinarnym, a polegająca na ustaleniu jakiego typu czyn zarzucony został obwinionemu, a ściślej czy czyn ten jest prawnokarnie relewantny, należy tylko i wyłącznie do sądu karnego. Stanowisko to zakłada

---

<sup>4</sup> Zob. W. Wróbel, *Zasada domniemania niewinności – wybrane zagadnienia na marginesie uchwały SN z 28 VI 2006 r.*, I KZP 8/06, (w:) K. Ślezbak (red.), *Studia i Analizy Sądu Najwyższego*, t. I, Warszawa 2007, s. 112–119.

<sup>5</sup> Uchwała składu 7 sędziów z 28 czerwca 2006 r., I KZP 8/06, OSNKW 2006, nr 10, poz. 87; W. Wróbel, *Zasada domniemania niewinności...*, op. cit., s. 112–129.

<sup>6</sup> I KZP 8/06, Lex 193136.

<sup>7</sup> R.A. Stefański, *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2006 r.*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2007, nr 2, s. 137. Stanowisko to zaaprobowali także M. Szczepański, K. Szadkowski, *O „czynie stanowiącym jednocześnie znamiona przestępstwa” – w ramach rozważań o postępowaniu dyscyplinarnym w Policji*, (w:) P. Józwiak, K. Opaliński, *Węzłowe problemy prawa dyscyplinarnego w służbach mundurowych*, Piła 2012, s. 8.

zatem całościową ocenę z punktu widzenia zasad odpowiedzialności karnej czynu studenta.

W drugim ujęciu, dla którego przyjmijmy nazwę ujęcie systemowe, eksponowany jest z kolei argument spójności aksjologicznej systemu prawa, w ramach którego ocena charakteru popełnionego czynu musi być jednolita, a zatem karnoprawne wartościowane niektórych deliktów dyscyplinarnych ma znaczenie w toku postępowania dyscyplinarnego, którego nurt jest przecież niezależny od nurtu postępowania karnego. Wyodrębnianie typów deliktów dyscyplinarnych „wypełniających znamiona przestępstwa”, „stanowiących przestępstwo”, „wypełniających znamiona typu czynu zabronionego”, takie bowiem ujęcia terminologiczne występują na gruncie rozmaitych ustaw kształtujących procedury dyscyplinarne, ma charakter samoistny w postępowaniu dyscyplinarnym w tym sensie, iż pozwala uporządkować delikty dyscyplinarne od tych o najmniejszym ciężarze gatunkowym do tych najpoważniejszych<sup>8</sup>. Wydaje się, że ustawodawca w takim kontekście wprowadza do ustaw zawierających przepisy regulujące tok postępowań dyscyplinarnych zapisy przewidujące wydłużenie podstawowych terminów przedawnienia karalności deliktów dyscyplinarnych w sytuacji, gdy można wartościować je karnoprawnie, o okresy wskazane dla poszczególnych typów przestępstw w kodeksie karnym. W doktrynie podkreśla się więc, że: „Regulacja ta jest oparta na spostrzeżeniu oczywistego faktu, że czyny wypełniające znamiona przestępstwa (przestępstwa skarbowego) mogą także ulegać represji dyscyplinarnej, jednak ze względów zasadniczych (spójność systemu prawnego) nie powinny się przedawniać wcześniej niż przestępstwa (przestępstwa skarbowe), bo niejednokrotnie doprowadziłoby to do zablokowania drogi represji dyscyplinarnej w sprawach znacznego kalibru”<sup>9</sup>.

W doktrynie zwrócono uwagę, że wszystkie regulacje dotyczące kwestii odpowiedzialności dyscyplinarnej przedstawicieli zawodów prawniczych w przedmiotowej kwestii posługują się zwrotem „jeżeli przedawnienie dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa”<sup>10</sup>. Z podobną stylizacją spotkać się można w ramach ustaw dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych. Zauważmy więc, że na gruncie ustawy p.s.w. mamy do czynienia z nieco innym, można rzec bardziej kategorycznym, zwrotem, przypomnijmy *jeżeli czyn stanowi przestępstwo*. Już na samym początku odnieść się należy więc do tego, czy terminy te mają tożsame znaczenie, a co najważniejsze, jak wytłumaczyć można decyzję ustawodawcy co do takiej ich dywersyfikacji. I tu, przypomnijmy od razu, iż ta

<sup>8</sup> Podkreśliśmy jednocześnie, iż taka typologia nie przekłada się na ocenę karygodności deliktu dyscyplinarnego, bowiem może mieć miejsce sytuacja, w której czyn będący czynem karalnym w postępowaniu dyscyplinarnym będzie cechował się mniejszą karygodnością niż czyn jedynie bezprawny, a więc naruszający normy danego systemu, lecz niebędący czynem sankcjonowanym przez prawo karne.

<sup>9</sup> A. Bojańczyk, T. Razowski, *Konsekwencje procesowe przewinienia dyscyplinarnego będącego przestępstwem*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 11–12, s. 45.

<sup>10</sup> Zob. W. Wróbel, *Zasada domniemania niewinności...*, op. cit., s. 114 wskazując konkretne regulacje *in extenso*.

część doktryny, a zwłaszcza judykatury, która lansuje stanowisko, iż organem jedynie kompetentnym do karnoprawnego wartościowania czynu, w przedmiocie którego toczy się postępowanie dyscyplinarne, jest sąd karny, uznaje iż zawarte w poszczególnych ustawach regulujących kwestie postępowań dyscyplinarnych sformułowanie „jeżeli czyn wypełnia znamiona przestępstwa” w istocie oznacza konieczność oceny nie tylko tego, czy dane zachowanie się człowieka wypełnia ustawowe znamiona typu czynu zabronionego, ale także czy jest ono bezprawne, zawinione i karygodne. Jak już zaznaczano, konsekwencją takiego stanowiska jest skądinąd w pełni trafny wniosek, że orzekać o wypełnieniu wszystkich znamion przestępstwa może jedynie sąd karny, tylko bowiem orzeczenie tego organu może potwierdzić lub przełamać karnoprosesową zasadę domniemania niewinności oskarżonego.

Z kolei przedstawiciele nurtu systemowego bazują na założeniu, iż określenie „jeżeli czyn zawiera znamiona przestępstwa” odnosi się tylko do znamion określonych w ustawie karnej dla danego typu czynu zabronionego. Z punktu widzenia toku postępowania dyscyplinarnego, skoro odniesienie się do typizacji czynów w prawie karnym materialnym ma jedynie pomóc w ocenie charakteru elastycznie określonego deliktu dyscyplinarnego, to zupełnie nieistotne jest, czy czyn ten jest przestępstwem czy nie, i czy jego ewentualny sprawca zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej, która ma przecież charakter samodzielny względem odpowiedzialności dyscyplinarnej. W tym więc punkcie oba nurty spotykają się w dosyć oczywistej konstatacji, że w kwestii pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej, a ściśle w kwestii przypisania sprawcy popełnienia przestępstwa orzec może li tylko sąd karny.

Wydaje się, że zarówno przedstawiciele jednego, jak i drugiego stanowiska, odwołują się do argumentów, które mogą zostać wykorzystane, powiedzmy dwukierunkowo, w zależności jednak od przyjętych założeń. Otóż, podkreślając jako bezdyskusyjne to, iż sprawca przestępstwa może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej jedynie na mocy wyroku sądu karnego (a co oczywiste, tylko prawomocny wyrok sądu karnego, w którym nastąpiło przypisanie sprawcy faktu popełnienia przestępstwa, przełamuje zasadę domniemania niewinności), wydaje się, że wprowadzenie do ustaw zawierających przepisy regulujące tok różnorodnych postępowań dyscyplinarnych regulacji, która przewiduje wydłużenie podstawowych terminów przedawnienia karalności deliktów dyscyplinarnych o dodatkowy czas, ma na celu wyraźne zaakcentowanie, iż zwykle krótkie terminy podstawowe przedawnienia karalności deliktów dyscyplinarnych mogą ulec prolongacji w sytuacji, gdy delikt dyscyplinarny jednocześnie jest czynem karalnym, a więc czynem, którego znamiona opisane są w ustawie zawierającej przepisy karne, o okresy przewidziane w prawie karnym materialnym dla tego rodzaju czynów.

Podkreślone jest to na gruncie ustawy p.s.w., w ramach art. 217 ust. 5, według którego – przypomnijmy – *nie stosuje się przedawnienia w odniesieniu do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec studenta, któremu zarzuca się popełnienie*

plagiatu. Zauważmy więc, że już sam zarzut popełnienia plagiatu, sformułowany w toku postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez rzecznika dyscyplinarnego ds. studentów, a więc czynu wypełniającego znamiona opisane w art. 115 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, upoważnia organ postępowania dyscyplinarnego do przekroczenia zarówno terminów podstawowych: 6-miesięcznego i uzupełniająco 3-letniego, ale także terminu rocznego, określającego wygaśnięcie jurysdykcji organów dyscyplinarnych wobec studenta, który opuścił uczelnię<sup>11</sup>.

Wydaje się również, że użycie przez ustawodawcę w ramach kształtowania brzmienia przepisów dyscyplinarnych zwrotów: „jeżeli czyn stanowi przestępstwo”, „jeżeli czyn wypełnia znamiona przestępstwa” pomimo różnych ich brzmień należy odczytywać nie inaczej jak tylko w kontekście ustalania kompetencji organów dyscyplinarnych do wstępnej oceny tego czy czyn będący przedmiotem postępowania dyscyplinarnego wypełnia ustawowe znamiona typu czynu zabronionego, bez jednoczesnego badania jego przestępczości. Wydaje się bowiem, iż dywagacje w tej kwestii jako oczywiście błędne w ogóle należy wykluczyć. Oczywiście jest przecież, że organ dyscyplinarny nie ma kompetencji do ustalania i stwierdzania tego, czy ów czyn jest przestępstwem. Co do wyboru zaś konkretnego sformułowania na gruncie ustawy p.s.w., czyli zwrotu: „jeżeli czyn stanowi przestępstwo” wydaje się ono uzasadnione brzmieniem art. 101 § 1 k.k., który stanowi wyrażnie, że: *karalność przestępstwa ustaje jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło...* Tym samym ustawodawca niejako przesądził, iż kwestia przedawnienia karalności winna być relatywizowana właśnie do kategorii jaką jest „przestępstwo”, nie zaś do „czynu zabronionego”, czy „znamion przestępstwa”.

<sup>11</sup> Na marginesie wskazać można, że termin limitujący z art. 217 ust. 5 wprowadzony został najpewniej ze względu na uzasadnienie pragmatyczne, oparte na fundamentalnym założeniu o zorientowaniu podmiotowym postępowania dyscyplinarnego. Oznacza ono, że postępowanie dyscyplinarne *sensu largo ab ovo* toczy się wobec obwinionego, którym stać się może tylko podmiot podległy jurysdykcji dyscyplinarnej. Moment początkowy rozpoczyna swój bieg od immatrykulacji studenta, a moment końcowy przy braku regulacji art. 217 ust. 5 ustawy p.s.w. upływałby w przypadku opuszczenia uczelni przez studenta, które może być wynikiem różnorodnych zdarzeń, jak np. obrony pracy dyplomowej i uzyskaniu dyplomatorium, prawomocnej decyzji o skreśleniu z listy studentów danego roku. Art. 217 ust. 5 wprowadza jednakże wydłużenie tak określonego terminu o jeden rok.

Rozwiązanie to nasuwa pewne wątpliwości. Orzekanie przez komisję dyscyplinarną ds. studentów co do podmiotu, który nie posiada już statusu studenta, najczęściej w ogóle jest nieuzasadnione choćby ze względu na katalog kar dyscyplinarnych, których funkcje ściśle odnoszą się do osoby będącej studentem. Co więcej, pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej podmiotu, który utracił status studenta cechuje się ograniczoną skutecznością, bowiem na gruncie aktualnie obowiązującego modelu postępowania dyscyplinarnego instytucja orzekania pod nieobecność obwinionego w toku postępowania dyscyplinarnego nie jest przewidziana. Jedynym instrumentem umożliwiającym zdyscyplinowanie studenta-obwinionego do udziału w czynnościach postępowania dyscyplinarnego jest kompetencja w zakresie zawieszenia studenta w jego prawach z uwagi na uporczywe nieusprawiedliwione niestawiennictwa na wezwania organu dyscyplinarnego. Z oczywistych względów ten instrument nie może być zastosowany względem podmiotu, któremu status studenta wygasł. W konsekwencji więc wcale niewyrafinowaną linią obrony takiego podmiotu, co do którego ewentualnie toczy się postępowanie dyscyplinarne, a który nie jest już studentem danej uczelni, jest konsekwentne niestawiennictwo do czynności organu dyscyplinarnego w celu doprowadzenia do umorzenia postępowania z uwagi na upływ rocznego terminu przedawnienia orzekania.

Zwróćmy jednocześnie uwagę na to, że taka konstrukcja nawet w postępowaniu karnym nie powoduje konieczności stwierdzenia, iż czyn, co do którego powstało przedawnienie, w rzeczywistości jest przestępstwem<sup>12</sup>. Co więcej, wydaje się, że wystąpienie przedawnienia karalności przestępstwa prawie zawsze wyklucza możliwość stwierdzenia przestępności czynu. Organ postępowania karnego, który uzyskał uzasadnione podejrzenie, że zostało popełnione przestępstwo, lecz jednocześnie upłynął termin przedawnienia jego karalności, odmawia wszczęcia postępowania karnego, a gdy przedawnienie powstaje w toku postępowania karnego, umarza je w oparciu o art. 17 par. 1 pkt 6 k.p.k., nie badając tego, czy rzeczywiście *in concreto* popełniono przestępstwo, a zwłaszcza, czy potencjalnego sprawcę można pociągnąć do odpowiedzialności karnej. Przedawnienie karalności bowiem jako negatywna przesłanka procesowa o charakterze bezwzględny, powodująca umorzenie postępowania względem osoby, raz na zawsze wstrzymuje tok procesu karnego. Słowem, w postępowaniu karnym, choć kwestia przedawnienia relatywizowana jest do kategorii przestępstwa, przy ocenie wystąpienia przedawnienia w zasadzie nie wymaga się spełnienia wszystkich elementów pozwalających na przypisanie przestępstwa konkretnej osobie. W rezultacie przestępność czynu jest nawet w postępowaniu karnym jedynie uprawdopodobniana nie zaś udowodniona. Taka jest zresztą istota kategorii przedawnienia karalności jako negatywnej przesłanki procesowej, która zgodnie z zasadą pierwszeństwa oceny formalnej wstrzymuje aktywność organów procesowych<sup>13</sup>.

Powyższa konstatacja odnośnie występującego w art. 217 ustawy p.s.w. zwrotu: „jeżeli czyn stanowi przestępstwo” wyraźnie zatem prowadzi do wniosku, iż poddając tę jednostkę redakcyjną interpretacji odtwarzamy normę prawną, której adresatem są organy postępowania dyscyplinarnego. Norma ta przybiera postać normy zakazującej, w przypadku jej aktualizacji organom postępowania dyscyplinarnego zakazuje się wszczęcia i kontynuowania postępowania dyscyplinarnego. Jednocześnie norma ta jest normą nakazującą czynić użytek z kompetencji przyznanej na mocy § 18 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 6 grudnia 2006 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego wobec studentów<sup>14</sup> do umorzenia postępowania wyjaśniającego lub dyscyplinarnego *sensu stricto*. Aktualizacja tej normy uzależniona jest od typu deliktu dyscyplinarnego. Gdy delikt dyscyplinarny jest czynem uchybiającym godności studenta lub naruszającym przepisy obowiązujące w uczelni, lecz nie jest czynem karalnym, aktualizacja następuje wówczas, gdy od dnia powzięcia informacji przez rektora uczelni upłynie 6 miesięcy lub od dnia popełnienia czynu upłyną 3 lata. Gdy zaś czyn, w przedmiocie którego toczy się postępowanie dyscyplinarne, jest czynem prawnokarnie relewantnym,

<sup>12</sup> Odmienne wydaje się ten problem przedstawiać Sąd Najwyższy zob. uchwała SN z dnia 28 września 2006 r. sygn. I KZP 8/06, OSNKW 2006, nr 10, poz. 87.

<sup>13</sup> Zob. B. Janusz-Pohl, *Immunitety w polskim postępowaniu karnym*, Warszawa 2009, s. 213–218.

<sup>14</sup> Dz.U. z 2006 r. Nr 236, poz. 1707.

tj. wypełnia znamiona typu czynu zabronionego pod groźbą kary jako przestępstwo, wówczas termin, w którym następuje aktualizacja rzeczony normy ulega wydłużeniu o okresy przewidziane w ustawie karnomaterialnej. Ponadto aktualizacja tej normy wyłączona zostaje wówczas, gdy delikt dyscyplinarny przybiera postać deliktu wyodrębnionego – tj. plagiatu.

Istotnym kontrargumentem wobec stanowiska, na mocy którego tylko sąd karny może orzec w przedmiocie relewantnego z punktu widzenia aktualizacji normy prawnej wyrażonej w art. 217 ustawy p.s.w. ustalenia, że delikt dyscyplinarny stanowi przestępstwo, jest ten, iż przesłanki pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za przestępstwo są o wiele bardziej rygorystyczne niż przesłanki pociągnięcia obwinionego studenta do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Chodzi zarówno o przesłanki karnomaterialne, a więc wypełnienie wszystkich elementów tzw. struktury przestępstwa i braku okoliczności wyłączających możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej *in concreto*<sup>15</sup>, jak i przeszkody formalne oraz czysto procesowe problemy dowodowe.

Powyższe rozważania spróbujmy wzbogacić o ustalenie, w jakich konfiguracjach procesowych może być prowadzone postępowanie dyscyplinarne w przedmiocie deliktu dyscyplinarnego wartościowanego karnoprawnie? I ta kwestia bowiem nie pozostaje obojętna z punktu widzenia interpretacji art. 217 ustawy p.s.w.

W pierwszej kolejności wskaźmy, iż informacja o takim delikcie może pochodzić od organów ścigania karnego, które czynią użytek z kompetencji przyznanej im na mocy art. 21 k.p.k. Przepis ten przewiduje dwa warianty. Wariant obligatoryjnego informowania przez sąd organu uczelni o ukończeniu postępowania toczącego się z urzędu przeciwko uczniom i słuchaczom szkół, a także wariant fakultatywnego zawiadamiania przez prokuratora o wszczęciu postępowania przeciwko uczniom i słuchaczom szkół w sytuacji uzasadnionej ważnym interesem publicznym. Na marginesie wskazać można, że *de lege lata* prokurator przekazuje władzom uczelni przedmiotowe informacje zwykle wówczas, gdy skieruje do sądu skargę, a więc nie w momencie zainicjowania ścigania karnego przeciwko studentowi (przedstawienia zarzutów). Przekazanie informacji

---

<sup>15</sup> Zwróćmy w tym miejscu uwagę na okoliczność różnych ocen w kwestii karygodności czynu, w przedmiocie którego prowadzone są postępowanie karne i dyscyplinarne, jakie mogą być wyrażane przez organy postępowania karnego i organy postępowania dyscyplinarnego. Tytułem przykładu wskaźmy czyn studenta polegający na podrobieniu we własnym indeksie podpisu egzaminatora, potwierdzającego złożenie egzaminu z określonego przedmiotu, który to fakt był zgodny z rzeczywistością. W ocenie organu postępowania karnego czyn studenta może zostać uznany za czyn o niskiej społecznej szkodliwości (*de lege lata* bowiem takie sytuacje mają miejsce), co skutkować może w każdym etapie postępowania karnego, a więc nawet po rozpoczęciu przewodu sądowego na rozprawie głównej umorzeniem postępowania (orzeczenie formalne) – arg. ex. art. 414 k.p.k., gdy tymczasem z punktu widzenia organu postępowania dyscyplinarnego społeczna szkodliwość takiego czynu z pewnością będzie uzasadniała pociągnięcie studenta-obwinionego do odpowiedzialności dyscyplinarnej.



o wszczęciu ścigania karnego, a nawet *in concreto* o skierowaniu aktu oskarżenia do sądu nie przesądza jeszcze o tym, iż sąd przypisze sprawstwo określonej osobie, a tym samym wykreuje prawomocny wyrok przełamujący zasadę domniemania niewinności.

Taka informacja jest jednocześnie impulsem dla rektora, a za jego pośrednictwem dla rzecznika dyscyplinarnego ds. studentów, do wszczęcia postępowania wyjaśniającego. Podkreśliśmy jednocześnie, że wszczęcie postępowania wyjaśniającego nie przerywa biegu terminu przedawnienia karalności deliktu dyscyplinarnego studenta, a okolicznością tą jest jedynie wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przez Komisję dyscyplinarną ds. studentów. Rzecznik dyscyplinarny ds. studentów nie może zawiesić postępowania wyjaśniającego z uwagi na toczące się w przedmiocie tego samego czynu postępowanie karne do momentu prawomocnego zakończenia tego postępowania. Na mocy bowiem § 18 cyt. rozporządzenia instytucja zawieszenia postępowania dotyczy tylko postępowania dyscyplinarnego *sensu stricto* i może być wykorzystana jedynie przez Komisję.

Drugą sytuacją, w ramach której zaistnieje podejrzenie, iż delikt dyscyplinarny wypełnia jednocześnie znamiona typu czynu zabronionego pod groźbą kary jest ta, w której okoliczność oceny karnoprawnej czynu powstaje w toku postępowania dyscyplinarnego. Sytuacja ta obejmuje więc przypadek, w którym w ramach prowadzonego postępowania wyjaśniającego lub dyscyplinarnego *sensu stricto* organ postępowania dyscyplinarnego nabierze uzasadnionego podejrzenia, iż czyn będący deliktem dyscyplinarnym jest także czynem relewantnym prawno-karnie. Konsekwencją takiego stanu rzeczy, a więc ujawnienie czynu zabronionego studenta w związku z działalnością instytucji publicznej, jest aktualizacja obowiązku denuncjacji określonego w art. 304 § 2 k.p.k.

W nakreślonej więc sytuacji, w której do zainicjowania postępowania wyjaśniającego dochodzi wskutek informacji pochodzącej od organu procesowego w związku z toczącym się, lecz jeszcze niezakończonym prawomocnie procesem karnym, przyjęcie stanowiska na mocy którego podstawowe terminy przedawnienia karalności ulegają wydłużeniu o okresy wskazane w ustawie karnomaterialnej tylko wówczas, gdy uprzednio sąd prawomocnie przypisze sprawstwo określonej osobie, powoduje, że w działaniu organów postępowania dyscyplinarnego zakłada się pewien automatyzm, który jest nie do pogodzenia z zasadą niezależności toku postępowań karnego i dyscyplinarnego. Przy przyjęciu wskazanego poglądu bowiem rzecznik dyscyplinarny, wobec konieczności dotrzymania terminów podstawowych, niejako *ipso facto*, niezależnie od własnej oceny, zobligowany jest do skierowania wniosku do komisji dyscyplinarnej o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i ukaranie studenta. Po pierwsze dlatego, iż jedynie w ten sposób spowoduje przerwanie biegu terminu przedawnienia karalności, nie wiedząc przecież jakiej treści rozstrzygnięcie zapadnie przed sądem karnym. Po drugie dlatego, iż nie ma kompetencji do ewentualnego samodzielnego zawieszenia postępowania wyjaśniającego do momentu wydania prawomocnego roz-

strzygnięcia przez sąd karny. Zauważmy, iż w takiej sytuacji zostają temporalnie ograniczone pozostałe dwie formuły, w ramach których student może zostać pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej, tj. ukaranie obwinionego karą upomnienia przez rektora danej jednostki, z pominięciem procedowania przez komisję, a także orzeczenie wobec studenta kary przez sąd koleżeński, bowiem te formuły ukarania nie przerywają biegu terminów podstawowych przedawnienia karalności deliktu dyscyplinarnego, tj. terminu 6 miesięcznego od powzięcia informacji przez rektora jednostki i jednocześnie nieprzekroczenia terminu 3 lat od popełnienia deliktu dyscyplinarnego. Jak się wydaje, zwłaszcza stosunkowo nietrudno o przekroczenie terminu 6 miesięcznego.

W konsekwencji więc o wiele bardziej operatywne jest i w tym kontekście przyjęcie stanowiska odmiennego, na mocy którego w postępowaniu dyscyplinarnym to organ dyscyplinarny dokonuje wstępnej oceny „wagi” deliktu dyscyplinarnego, posiłkując się karnoprawną typizacją czynów. W żadnym jednak razie organ postępowania dyscyplinarnego nie wyraża relewantnych karnoprawnie ocen co do przestępności czynu, co niewątpliwie stanowiłoby pogwałcenie zasady domniemania niewinności.

W zaprezentowanych wywodach wyraźnie jest formułowana teza, na mocy której dokonanie wstępnej oceny czynu przez organ dyscyplinarny, niejako przy okazji badania kwestii naruszenia przez ten czyn „przepisów obowiązujących w uczelni”, a więc oceniając czy ów czyn jest czynem bezprawnym, czy również karalnym, nie narusza kompetencji organów sądowych, a tym bardziej nie narusza gwarancji wpływających dla oskarżonego z konstytucyjnej zasady domniemania niewinności. Jak wiadomo bowiem, zasadę tę w ujęciu dyrektywalnym przedstawić możemy następująco: Nakazuje się zarówno organom procesu karnego, jak i wszystkim innym podmiotom, aby uważały i traktowały oskarżonego za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem. Jej adresatem są nie tylko organy i inni uczestnicy postępowania karnego (aspekt wewnętrzny zasady domniemania niewinności), lecz także inne organy publiczne i inne podmioty (aspekt zewnętrzny zasady domniemania niewinności). To zastrzeżenie powoduje, iż zasada domniemania niewinności stanowi źródło ochrony dla oskarżonego niejako *erga omnes*, jej przełamanie może nastąpić tylko wówczas, gdy nakaz traktowania oskarżonego za niewinnego zostanie przełamany. I choć bez wątplenia z tej perspektywy organy postępowania dyscyplinarnego są związane zasadą domniemania niewinności oskarżonego, to jednak aktualizując normę prawną wyrażoną w art. 217 ust. 3 ustawy p.s.w. zasady tej nie naruszają. Zasada domniemania niewinności dotyczy bowiem stwierdzenia faktu popełnienia przestępstwa, a więc aktualizacji wszystkich przesłanek, od których uzależnione jest pociągnięcie danej osoby do odpowiedzialności karnej. Konstatacja ta jest prostą konsekwencją wynikającą z przyjętego w niniejszych rozważaniach stanowiska, iż kompetencja organów postępowania dyscyplinarnego do wydłużenia podstawowych okresów przedaw-

nienia karalności deliktu dyscyplinarnego o okresy przewidziane w kodeksie karnym dla danego typu czynu zabronionego dotyczy tylko i wyłącznie kompetencji w zakresie wstępnej oceny tego, czy dany delikt dyscyplinarny wypełnia znamiona typu czynu zabronionego, nie zaś tego, czy czyn ten jest przestępstwem. Wyraźnie argumentację taką zauważają także zwolennicy ujęcia kompleksowego. W. Wróbel wskazywał, że: „Po upływie zwykłych terminów przedawnienia przewinienia dyscyplinarnego (...) sąd dyscyplinarny z urzędu musi badać swoją kompetencję do dalszego prowadzenia postępowania. W związku z treścią art. 108 par. 4 p.u.s.p. musi więc ustalić, czy czyn będący przedmiotem postępowania dyscyplinarnego realizuje znamiona przestępstwa, a pozytywna odpowiedź na to pytanie nie znajduje bezpośredniego wyrazu w orzeczeniu sądu dyscyplinarnego. (...) Przyjęcie przez sąd, iż czyn realizował także znamiona przestępstwa będzie więc domniemaną przesłanką wydania merytorycznego orzeczenia o popełnieniu deliktu dyscyplinarnego”<sup>16</sup>.

Ocena „wagi” czynu w oparciu o przepisy ustawy karnomaterialnej w postępowaniu dyscyplinarnym, które zajmuje się kwestią odpowiedzialności dyscyplinarnej, co oczywiście nie zaś odpowiedzialności karnej, nie pozostaje w kolizji z gwarancją zasady domniemania niewinności. Organ postępowania dyscyplinarnego nie bada, ani w żadnej mierze nie odnosi się do kwestii czy dana osoba jest sprawcą przestępstwa, ani tym bardziej nie prognozuje czy zostanie ona pociągnięta do odpowiedzialności karnej. Wydaje się więc, że swym zachowaniem nie może naruszyć zasady domniemania niewinności, jako że do kwestii winy określonej osoby w ogóle się nie odnosi, nie mając ani takich kompetencji, ani możliwości faktycznych, ani nawet potrzeby. Organ postępowania dyscyplinarnego ogranicza się jedynie do ustalenia kwestii winy obwinionego za popełniony delikt dyscyplinarny i, jak wiadomo, jego oceny w tym zakresie nie są w żadnej mierze wiążące dla organów procesu karnego. Co więcej oceny te mogą się różnić, choćby ze względu na odmienne przesłanki w zakresie pociągnięcia do odpowiedzialności karnej i odpowiedzialności dyscyplinarnej<sup>17</sup>.

<sup>16</sup> W. Wróbel, *Zasada domniemania niewinności...*, op. cit., s. 122–123.

<sup>17</sup> Interesującą kwestią jest, czy z punktu widzenia konstytucyjnej zasady państwa prawnego ta ewentualna różnica ocen pomiędzy stanowiskiem organu postępowania dyscyplinarnego a stanowiskiem organu wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza sądu karnego, jest dopuszczalna. W Wróbel, który aprobeuje rozdzielenie jurysdykcji w sprawach karnych i dyscyplinarnych wskazuje, iż taka rozdzielenie doprowadzić może do podjęcia „(...) w dwóch różnych postępowaniach, dwóch odmiennych rozstrzygnięć odnoszących się do tych samych okoliczności faktycznych (tego samego czynu). Stan ten nie powinien mieć miejsca w państwie prawa. Praktycznie jest bowiem możliwa taka sytuacja, gdy sąd dyscyplinarny prawomocnie uzna sędziego winnym popełnienia określonego czynu, a następnie sąd karny stwierdzi, iż czyn taki nie miał jednak miejsca i sędziego uniewinni. W państwie prawnym ustawodawca powinien wprowadzać mechanizmy, które wykluczałyby powstawanie podobnych kolizji, choć nie ma możliwości by im całkowicie zapobiec. Służyć powinna temu instytucja wznowienia postępowania, jakkolwiek dotychczasowe uregulowania w tym zakresie nie są w pełni satysfakcjonujące i nie miałyby zastosowania w każdej z powyższych sytuacji”. – W. Wróbel, *Zasada domniemania niewinności...*, op. cit., s. 128–129. W przedstawionej wypowiedzi wyraźnie splatają się dwa zasadnicze problemy: autonomii postępowań karnego i dyscyplinarnego oraz zakresu samodzielności jurysdykcyjnej organu dyscyplinarnego. Przenosząc nurt rozważań na grunt ustawy

Dla względnej kompletności wyводу pozostaje jeszcze jednak kwestia. Otóż art. 217 ustawy p.s.w. wyraźnie stanowi, że: „Jeżeli czyn stanowi przestępstwo, okres ten nie może być krótszy od okresu przedawnienia ścigania tego przestępstwa”. Wyraźnie przepis ten prolonguje podstawowe terminy karalności deliktu dyscyplinarnego o wskazane w ustawie karnomaterialnej okresy przedawnienia ścigania tego przestępstwa. Ustawodawca posługuje się zwrotem „przedawnienie ścigania przestępstwa”, nie zaś zwrotem „przedawnienie karalności przestępstwa”. W doktrynie prawa kwestia typologii przedawnienia, a w konsekwencji zróżnicowania terminologicznego w tej materii jest usystematyzowana<sup>18</sup>. Zwrot zaś „przedawnienie ścigania przestępstwa” nakazuje adekwatnie do sytuacji *ad causam* stosowne przedłużenie terminów podstawowych zarówno o okresy przedawnienia karalności przestępstwa określone w art. 101 k.p.k., jak i w sytuacji, w której postępowanie dyscyplinarne jest symultanicznym względem postępowania karnego, o okresy wskazane w art. 102 k.k., a więc o dodatkowe okresy 5 lub 10-letni wówczas, gdy postępowanie karne zostało zainicjowane i skierowane przeciwko osobie.

Stylizacja art. 217 ustawy p.s.w. zbliżona jest do stylizacji art. 101 § 2 k.k., na mocy którego karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia.

---

Prawo o szkolnictwie wyższym niezbędne jest wskazanie regulacji bazowej dla odtworzenia znajdujących w powyżej nakreślonych sytuacjach zastosowanie norm prawnych. I tak zgodnie z art. 213 ust. 3 i 4 Komisje dyscyplinarne są niezawisłe w zakresie orzekania. Komisje dyscyplinarne rozstrzygają samodzielnie wszelkie zagadnienia faktyczne oraz prawne i nie są związane rozstrzygnięciami innych organów stosujących prawo, z wyjątkiem prawomocnego skazującego wyroku sądu. Wskazana regulacja przesądza zatem o pełnej autonomii postępowań karnego i dyscyplinarnego, a także samodzielności jurysdykcyjnej komisji dyscyplinarnej, która organiczona jest tylko jednym warunkiem, tj. wydaniem przez sąd wyroku skazującego. Wydaje się, że komisje dyscyplinarne powinny być związane treścią każdego wyroku, w którym nastąpiło przypisanie oskarżonemu czynu, a więc także treścią wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne. Zauważmy więc, iż ustawodawca mając w polu widzenia odmienną specyfikę dyscyplinarnego postępowania dowodowego (brak możliwości stosowania w toku tego postępowania środków przymusu procesowego, specyficzny przedmiot postępowania dyscyplinarnego), nie wprowadza reguły ograniczającej samodzielność jurysdykcyjną komisji dyscyplinarnych prawomocnym wyrokiem uniewinniającym czy nawet umarzającym postępowanie karne. Odnosząc się z tej perspektywy do przytoczonego powyżej stanowiska doktrynalnego, zauważmy, iż z karnoprosesowego punktu widzenia sytuacja, w której sąd karny i komisja dyscyplinarna w odmienny sposób dokonają ustalenia czy popełniono czyn, w przedmiocie którego prowadzone jest postępowanie karne i dyscyplinarne (np. komisja dyscyplinarna ustali, iż popełniono ów czyn, a sąd karny wyda wyrok uniewinniający w oparciu o art. 414 par. 1 k.p.k.), choć rzeczywiście może mieć miejsce, z procesowego punktu widzenia jest dość wyjątkowa. Zwróćmy bowiem uwagę, iż przesłanka procesowa typizowana w art. 17 par. 1 pkt. 1 k.p.k., zwana także przesłanką faktyczną, w ujęciu, iż „czynu nie popełniono”, nie zaś w ujęciu iż „zachodzi brak danych uzasadniających popełnienie czynu”, odgrywa swą rolę raczej jako przesłanka stadium przygotowawczego, stanowiąc podstawę postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa lub dochodzenia, a ewentualnie ich umorzenia. Już bowiem w ramach kontroli merytorycznej skargi podstawą postanowienia o umorzeniu postępowania jurysdykcyjnego może być tylko jedna z przesłanek typizowanych w art. 17 par. 1 pkt 2–11 k.p.k., a co w tym kontekście najważniejsze ewentualnie wyodrębniona przesłanka umorzenia postępowania z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia.

<sup>18</sup> Zob. K. Marszał, *Przedawnienie w prawie karnym*, Warszawa 1872, s. 7 i n., 111 i n.

Co znamienne, na gruncie ustawy p.s.w. ustawodawca zrezygnował z określenia terminu początkowego przedawnienia karalności deliktu dyscyplinarnego studenta jako liczonego „od czasu do czasu”, wybierając formułę „od dnia do dnia”. Zwrócono już uwagę w doktrynie, iż przyjęcie formuły *computatio civilis*, zamiast formuły *computatio naturalis*, może powodować pewne trudności<sup>19</sup>. Terminy przedawnienia karalności deliktu dyscyplinarnego studenta określone są bowiem w miesiącach i latach. Czy do ich obliczania zatem może posłużyć reguła określona w art. 123 k.p.k.? Reguła określona w art. 123 k.p.k. odnosi się do obliczania terminów procesowych, w doktrynie zaś termin przedawnienia karalności określany jest jako termin materialnoprawny<sup>20</sup>, co w opinii niektórych autorów przesądza o negatywnej odpowiedzi na tak postawione pytanie. Tradycyjnie więc przyjmuje się, iż do obliczania terminów przedawnienia karalności przestępstw przyjmuje się regułę *computatio naturalis*, czyli *a momento ad momentum*: „który uwzględnia przy ustalaniu początku biegu terminu nie tylko dzień, lecz także godzinę i minutę. (...) Według tej zasady termin przedawnienia kończy się w takiej samej chwili po upływie oznaczonego czasu”<sup>21</sup>. Zwracano także uwagę, iż ewentualne przyjęcie formuły *computatio civilis* wymaga, aby interpretowany przepis wyraźnie zawierał zwrot „od dnia”. Wydaje się zatem, iż w ramach rozstrzygnięcia kwestii sposobu obliczania terminów przedawnienia karalności deliktu dyscyplinarnego studenta, formuła *computatio civilis* może być brana pod uwagę, a nawet z uwagi na jej operatywność jawi się ona jako odpowiedniejsza<sup>22</sup>.

Refleksje przedstawione na gruncie wąskiego problemu badawczego, tj. kwestii ustalania terminu przedawnienia deliktu dyscyplinarnego studenta na gruncie ustawy p.s.w., w wielu swych aspektach zawierają ustalenia o ogólniejszym charakterze. Nakreślony problem jest bowiem aktualny na gruncie wszystkich modeli postępowań dyscyplinarnych, których rozdrobnienie z pewnością nie sprzyja dokonaniu wspólnych dla nich ustaleń. Niniejszy szkic jest próbą przyłączenia się do pozostających w mniejszości głosów doktryny wyrażanych w ramach analizy zagadnienia relacji postępowania dyscyplinarnego i toczącego się, co do tego samego czynu, postępowania karnego, uznających, iż podstawowe terminy przedawnienia deliktu dyscyplinarnego ulegają wydłużeniu w sytuacji, gdy ów czyn wyczerpuje, w ocenie organu dyscyplinarnego, znamiona typu czynu zabro-

<sup>19</sup> W doktrynie wyrażono pogląd, że termin przedawnienia jest materialnoprawnym, a w konsekwencji do obliczenia jego biegu nie można zastosować odpowiednio art. 123 k.p.k. Autorzy tego poglądu puentują więc, że: „Termin przedawnienia karalności nie jest jednak terminem procesowym, a materialnoprawnym. Należy zatem przyjąć, że termin przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego zaczyna biec w dniu jego popełnienia, a zatem karalność tego przewinienia upłynie z końcem dnia poprzedzającego dzień odpowiadający dniowi jego popełnienia” – K. Szadkowski, M. Szczepański, *O „czynnie stanowiącym...”, op. cit.*, s. 7–8.

<sup>20</sup> Zob. K. Marszał, *Przedawnienie...*, op. cit., s. 142 i n.

<sup>21</sup> K. Marszał, *Przedawnienie...*, op. cit., s. 143.

<sup>22</sup> Zob. S. Maj, *Postępowanie dyscyplinarne w służbach mundurowych*, Warszawa 2008, s. 69.

nionego pod groźbą kary. Analiza przeprowadzona na przykładzie odpowiedzialności dyscyplinarnej studentów pozwala wyeksponować dodatkowe istotne elementy z punktu widzenia relacji odpowiedzialności dyscyplinarnej i odpowiedzialności karnej, a także kwestii niezawisłości i samodzielności jurysdykcyjnej komisji dyscyplinarnych w sprawach studentów. Przedstawione ujęcie wyraźnie akcentuje odmienność modeli postępowań dyscyplinarnych w poszczególnych grupach społecznych, wobec których ustawodawca nakłada obowiązki w ramach tylko doń adresowanych norm sankcjonowanych w prawie represyjnym, których naruszenie stanowi podstawę aktualizującą właściwą dla danej grupy odpowiedzialność dyscyplinarną.

## **STRESZCZENIE**

W opracowaniu wyeksponowane zostało szczegółowe zagadnienie przedawnienia karalności deliktu dyscyplinarnego studenta. W ramach typizacji deliktów dyscyplinarnych szczególną uwagę w tym kontekście odgrywiają delikty dyscyplinarne wypełniające znamiona przestępstwa (wypełniające znamiona typu czynu zabronionego pod groźbą kary). Ich wyodrębnienie rodzi bowiem skutki istotne z perspektywy obliczania biegu terminu deliktu dyscyplinarnego studenta poprzez prolongację podstawowych terminów przedawnienia o dodatkowe okresy wskazane w ustawie k.k. przewidziane dla danego typu czynu zabronionego. Niniejszy szkic jest próbą włączenia się w dyskusję na temat ustalenia adresata normy prawnej przyznającej kompetencję do dokonania takiej prolongacji, a także konsekwencji, jakie w tej mierze powstają z punktu widzenia karnoprocesowej zasady domniemania niewinności oskarżonego. Autorka, dokonując analizy doktryny prawa, a także wybranych przykładów orzecznictwa Sądu Najwyższego, wyodrębniła dwa wiodące ujęcia interpretacyjne, nazywając je ujęciami: kompleksowym i systemowym. Ostatecznie przyłączyła się do ujęcia zdecydowanie rzadziej akceptowanego w doktrynie prawa represyjnego, wskazując nieco inną od dotychczasowej perspektywę badawczą. Tym samym w prezentowanej analizie autorka uznaje kompetencję organu dyscyplinarnego do dokonania oceny w przedmiocie tego, czy delikt dyscyplinarny wypełnia znamiona typu czynu zabronionego pod groźbą kary. Z uwagi na specyfikę prezentowanego zagadnienia przyjęto metodę dogmatycznoprawną.

## **SUMMARY**

The article highlights the issue of limitation of the execution of punishment for a student's disciplinary offence. In this context, disciplinary offences with the features characteristic of crime (having features of a an act banned under threat of penalty) are of special interest within the classification of disciplinary offences.

Distinguishing them has consequences, which are important from the point of view of the calculation of the flow of time allowed for a student's disciplinary offence by prolongation of the basic time limits by the addition of periods specified in the Penal Code for the given type of a banned act. The present outline is an attempt to take part in a discussion on the issue of defining the addressee of the legal norm granting the authority to decide on the prolongation and its consequences from the perspective of the penal proceeding principle of the presumption of innocence of the accused. The author analyzes the doctrines of law and some selected decisions of the Supreme Court and distinguishes two main interpretation perspectives that she calls a complex and a systematic one. Eventually, she adopts the perspective that is less commonly accepted in the repressive law doctrine and shows a research perspective that is slightly different from the one in the past. Doing that, the author of the analysis accepts the authority of a disciplinary organ to assess if a disciplinary offence has the features of a banned act under penalty. On account of the specificity of the presented issue, the author uses a dogmatic-legal method.

## RÉSUMÉ

Dans cet article on a démontré détaillé la question de la prescription de la punition du délit disciplinaire commis par un étudiant. Dans le cadre de typisation des délits disciplinaires le rôle principal jouent ces délits qui accomplissent les éléments de l'infraction (c'est-à-dire, ceux qui accomplissent les signes de l'acte sous la menace d'une punition). Leur indication donne ainsi les résultats importants de la perspective pour calculer le courant du délais du délit disciplinaire de l'étudiant par le prolongement des délais élémentaires pour la prescription en y ajoutant des périodes supplémentaires indiquées dans le droit du code pénal prévues pour cet acte interdit. L'article présent essaie en même temps de continuer la discussion au sujet de fixer le destinataire de la norme légale qui attribue la compétence pour exécuter ce prolongement ainsi que les conséquences qui se forment de point de vue du principe pénal et procédural de l'innocence supposée de celui qui reste condamné. En analysant les doctrines de la loi ainsi que quelques exemples de la jurisprudence de la Cour Suprême, l'auteur a distingué deux principales courants interprétatifs et les a appelés: approche complexe et approche systématique. En fin de compte, elle s'intègre plutôt avec ceux qui représentent une approche décidément rare dans la doctrine de la loi de repression et elle indique une perspective de recherches un peu différente de celle obligatoire actuellement. Ainsi dire, dans la présente analyse l'auteur reconnaît la compétence de l'organe disciplinaire pour exécuter l'évaluation au sujet si le délit disciplinaire accomplit les éléments du type de l'acte interdit sous la menace d'une punition. De point de vue de la spécificité de la question présente l'auteur a accepté la méthode dogmatique et légale.

**РЕЗЮМЕ**

Исследование посвящено конкретному вопросу, касающемуся истечения срока давности наказания за дисциплинарное правонарушение студента. В рамках типологии дисциплинарных правонарушений особенное внимание в этом контексте обращено на дисциплинарные правонарушения, носящие признаки состава преступления (признаки запрещённых действий под страхом наказания). Их разделение и анализ приводят к результатам, существенным с точки зрения расчётного периода дисциплинарного правонарушения студента путём пролонгации основных сроков давности на дополнительные сроки, указанные в законе УК, предусмотренные для данного запрещённого действия. Настоящий очерк является попыткой участия в дискуссии касательно выявления адресата правовой нормы, признающей полномочия для совершения такой пролонгации, а также последствия, вытекающие в этом ключе с точки зрения уголовно-процессуальных принципов презумпции невиновности обвиняемого. Автор, произведя анализ доктрины права, а также избранных примеров судебной практики Верховного Суда, выделяет два ведущих интерпретационных подхода, называя их комплексным и системным подходами. Наконец, автор отдаёт предпочтение подходу, значительно реже принимаемому в учении о репрессивном законе, указывая на несколько отличную от существующей исследовательскую перспективу. Тем самым в предлагаемом анализе автор признаёт полномочия дисциплинарного органа произвести оценку в вопросе о том, носит ли дисциплинарное правонарушение признаки состава преступления под страхом наказания. С учётом специфики представляемого вопроса использован правово-догматический метод.